

KULTURA W RELACJACH CHIŃSKO-POLSKICH

(WYKŁAD INAUGURACYJNY, INAUGURACJA KIERUNKU SINOLOGIA
NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO,
4 PAŹDZIERNIKA 2013 R.)

Z wielkim przejęciem wiąże się wygłaszanie wykładu przed tak szanownym gronem naukowców, przedstawicieli władz uczelni i miasta, dyplomatów i studentów. Zadanie to przypadło mi po raz pierwszy w tym znakomitym miejscu, więc proszę o wyrozumiałość i przychylność. Postaram się skoncentrować na sprawach w moim przekonaniu najistotniejszych.

Kultura była obecna w relacjach polsko-chińskich od samego początku, choć mało o tym wiemy. Podobnie niewiele wiemy w ogóle o początkach kontaktów między oboma narodami. Informacje na temat kultury i cywilizacji chińskiej znalazły się w pismach wrocławskiego franciszkanina Benedykta Polaka, który w połowie XIII wieku uczestniczył w papieskim poselstwie do Imperium Mongołów. Polski zakonnik wraz z całym poselstwem dotarł do Karakorum, stolicy mongolskiej. Tam spotkał się z Chińczykami przebywającymi na tamtejszym dworze, w tym z wysłannikami cesarza Chin. W swojej podróży przemierzał obszary należące obecnie do Chin. Przyjmuje się więc, że był pierwszym Polakiem, który znalazł się w Państwie Środka. Miało to miejsce około 30 lat przed sławną podróżą Marco Polo.

Wielką rolę w poszerzeniu wiedzy o Chinach odegrali w XVII wieku polscy jezuici, w tym najslawniejszy z nich Michał Boym, którego można uznać za jednego z najlepszych europejskich znawców tego tajemniczego dalekiego kraju w tym okresie. Jego prace są nieocenionym źródłem informacji o ówczesnych Chinach oraz chińskiej kulturze i cywilizacji. Mają one ogromne znaczenie, pomimo że dostępna jest tylko część jego dzieł, gdyż niektóre zaginęły, a niektóre nadal pozostają trudno dostępne w archiwach zakonnych. W tym też czasie w połowie XVII wieku, za sprawą jezuickich misjonarzy, pojawia się pierwsza wzmianka o Polsce w piśmiennictwie chińskim.

Na fali europejskiej mody na Chiny w XVII i XVIII wieku również w Polsce wzrosło zainteresowanie tym krajem, czego świadectwem stały się dzieła sztuki, a nawet całe komnaty i budowle zaprojektowane i urządzone w stylu chińskim w pałacach polskich królów i możnowładców. Szczególne zainteresowanie Państwem Środka przejawiał jeden z najslawniejszych polskich władców Jan III Sobieski,

który, poza podziwem dla chińskiej cywilizacji i kultury, wiązał z relacjami z Chinami plany polityczne. Ich realizację uniemożliwiła między innymi śmierć cesarza Kangxi, z którym polski król starał się nawiązać dialog. Możliwe, że gdyby do takiej współpracy doszło, miałyby to wpływ na losy obu krajów.

W okresie późniejszym Polacy poznawali Państwo Środka na ogół za pośrednictwem Rosji, kiedy trafiali do Azji jako zesłańcy po kolejnych zrywach niepodległościowych, ale równie często jako urzędnicy, wojskowi i badacze w służbie carskiej. Okresem najważniejszym dla wzajemnych kontaktów był przełom XIX i XX wieku obejmujący powstanie oraz działalność społeczności polskiej w chińskiej Mandżurii w czasach budowy i funkcjonowania rosyjskiej Kolei Wschodniochińskiej. Wtedy właśnie ożywiły się kontakty kulturowe w naszym współczesnym rozumieniu. W roku 1906 ukazał się w Chinach pierwszy przekład literatury polskiej. Wu Chou przełożył nowelę *Latarnik* Henryka Sienkiewicza (z języka japońskiego), która ukazała się w czasopiśmie „Powieści Ilustrowane”. Nieco później twórczością polskich poetów i pisarzy, takich jak Mickiewicz, Słowacki czy Sienkiewicz, zainteresowali się pisarze chińscy, w tym jeden z największych twórców literackich XX wieku Lu Xun. Ich dzieła były opisywane, analizowane i tłumaczone. W latach 20. XX wieku na rynku księgarskim pojawiały się przekłady Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa i innych, a nawet w trudnych latach wojny z Japonią wydano *Chłopów* Władysława Reymonta. W okresie międzywojennym w Chinach koncertowali polscy pianiści, w tym Artur Rubinstein. W połowie lat 30. Polskę odwiedził jeden z najslawniejszych aktorów opery pekińskiej Mei Lafang, co pozwoliło na zapoznanie się z tą dziedziną sztuki chińskiej.

W pierwszej połowie XX wieku okazyjność kontaktów kulturalnych pomiędzy oboma krajami wynikała również z niestabilizowanych stosunków państwowych. Władze polskie, pamiętające współpracę polskich organizacji niepodległościowych z wojskowym wywiadem japońskim przeciwko Rosji, skłaniały się przed II wojną światową bardziej w kierunku kontaktów z Japonią.

Dramatyczne wydarzenia II wojny światowej spowodowały, że Polska i Chiny znalazły się w grupie państw socjalistycznych, której liderem był ZSRR. Bezpośrednio po proklamowaniu ChRL w dniu 1 października 1949 r. Polska uznała nowe Chiny i już 7 października nawiązała z nimi stosunki dyplomatyczne. Fakt ten pamięta się w Pekinie do dziś, tym bardziej że większość państw zachodnich przez wiele lat bojkotowała nowe Chiny. Został otwarty nowy rozdział w stosunkach między oboma krajami i narodami. W nawiązaniu do tego wspomnę tylko na marginesie, że w 1951 r. powstała polsko-chińska firma CHIPOLBROK, pierwsza w Chinach nowoczesna spółka typu *joint venture*, która obok istotnej roli gospodarczej często wspierała różne inicjatywy kulturalne. Jej chińska siedziba mieści się w Szanghaju, a polska w Gdyni. Zupełnie nowe otwarcie w stosunkach chińsko-polskich dotyczyło także relacji kulturalnych, w których nastąpił szybki i intensywny proces wzajemnego poznawania się, czemu sprzyjał fakt, że był oficjalnie akceptowany i popierany przez

władze obu stron. Pierwsze kontakty nawiązali filmowcy (do chwili obecnej relacje te są intensywne), między innymi w grudniu 1950 r. pokazano w Pekinie pierwszy polski film *Ostatni etap* w reżyserii Wandy Jakubowskiej. Następnie nawiązano współpracę wyższych uczelni w zakresie filologii i zapoczątkowano wymianę studentów. Zaczęto wzajemnie tłumaczyć i wydawać literaturę, początkowo w oparciu o tłumaczenia w innych językach. W latach 1950–1965 przetłumaczono na chiński ponad 120 książek i utworów literackich około 70 autorów polskich, o łącznym nakładzie ponad 500 tysięcy egzemplarzy. Po stronie polskiej wydano ponad 50 tytułów chińskich książek, w łącznym nakładzie około miliona egzemplarzy. Na początku lat 50. zaznaczyła się ważna rola Pekinńskiego Instytutu Języków Obcych, przekształconego później w Pekinński Uniwersytet Języków Obcych – sławne dziś PUJO, który stał się kuźnią kadr dla polonistyki i tłumaczy literatury polskiej w Chinach.

Ważną rolę odegrała też wymiana różnego rodzaju zespołów pieśni i tańca, zespołów muzycznych. Udział i wysokie miejsca chińskich muzyków w konkursach chopinowskich budziły uznanie dla chińskich wirtuozów. Prowadzona była wymiana teatrów i wymiana poglądów z zakresu sztuki teatralnej, w czym ważną rolę odegrał sam Jerzy Grotowski.

Dynamiczny rozwój współpracy kulturalnej lat 50. i początku 60. został zahamowany z chwilą zaostrenia się rywalizacji Moskwy i Pekinu o przewodnictwo i ukształtowania się różnych koncepcji działania w tzw. obozie socjalistycznym. Moskwa wywierała rosnącą presję na Warszawę, aby ograniczyć kontakty z Pekinem, który też stawał się coraz bardziej nieufny. Wielka rewolucja kulturalna w Chinach, obejmująca lata 1966–1976, i związane z nią dramatyczne wydarzenia dla narodu chińskiego spowodowały zerwanie więzi z kulturą europejską, w tym polską. Zaprzestano niemal całkowicie współpracy kulturalnej z zagranicą. Miliony wykształconych ludzi wysłano na wieś i poddano „reedukacji ideologicznej przez pracę fizyczną”. Objęło to także ludzi zaangażowanych we współpracę kulturalną z Polską.

Odejście przewodniczącego Mao, a w dalszej kolejności przejście do polityki reform i otwarcia stworzyło warunki do powrotu do normalnych stosunków kulturalnych z zagranicą. Symboliczne znacznie miał fakt, że w trzy miesiące po obaleniu tzw. bandy czworga, na początku października 1976 r. ukazało się wydanie przekładu III części *Dziadów*, przetłumaczonych z polskiego przez panią profesor Yi Lijun, która pracowała nad nim w ekstremalnie trudnych warunkach. Był to pierwszy ważniejszy przekład z literatury obcej w Chinach po dziesięciu latach przerwy i miał szersze znaczenie polityczne.

Zmiany następowały jednak powoli. Dopiero w 1984 r. podpisano z Polską, po wieloletniej przerwie, porozumienie o wymianie kulturalnej i naukowo-technicznej. Intensyfikacji kontaktów kulturalnych towarzyszyła zmiana ich charakteru po obu stronach. Obok prestiżowych wydarzeń finansowanych przez instytucje rządowe pojawiła się współpraca będąca wynikiem inicjatyw i finansowania czy to przez samych artystów i ich organizacje twórcze, czy też przez pierwsze zawodowe impresariaty.

Czynnik komercyjny, finansowy, poprzednio mało obecny w wymianie, zaczął odgrywać rosnącą rolę, co wiązało się z przechodzeniem na model gospodarki rynkowej o chińskiej specyfice. Zbliżone tendencje, zahamowane czasowo wprowadzeniem stanu wojennego, pojawiły się po stronie polskiej.

Wydarzenia, jakie nastąpiły w Polsce w 1989 r., w tym oficjalne odejście od systemu socjalistycznego i budowa demokracji parlamentarnej oraz gospodarki rynkowej, spowodowały głębokie przeobrażenia w podejściu do kultury w Polsce, a przede wszystkim w systemie jej finansowania. Gwałtownie zmalała rola czynnika rządowego, wzrosło znaczenie władz samorządowych oraz różnego rodzaju organizacji i stowarzyszeń, a także sponsorów spoza środowisk kulturalnych. Umocniła się, podobnie jak w Chinach, rola prywatnych impresariatów. Wzmiankowane nowe zjawiska skomplikowały trochę wymianę i spowodowały, że chińsko-polskie stosunki, w tym kulturalne, uległy okresowemu osłabieniu, choć pomiędzy resortami kultury podtrzymywane były formalne kontakty. Próżnię w relacjach kulturalnych wypełniły nieoczekiwanie polskie filmy i seriale telewizyjne, często wyprodukowane i zakupione wcześniej, a prezentowane publiczności chińskiej szczególnie w latach 1989–1992, ale też później. Dużą popularność zdobył wówczas między innymi film *Wierna rzeka*, a także *Vabank I i II*, *Kobieta w kapeluszu*, *Oszłomienie*, a później *Persona non grata*, *Pan Tadeusz*, *Rok spokojnego słońca* i wiele innych. Podobnie popularne były seriale telewizyjne, w tym szczególnie *Czterdziestolatek* i *Stanka większa niż życie*. Pozwolę sobie tutaj na osobistą refleksję – los sprawił, że tłumaczyłam wówczas większość wspomnianych filmów i seriali, wiele zrobiłam też w zakresie polskiej literatury dziecięcej i młodzieżowej. Do dziś mam poczucie satysfakcji, że przyczyniłam się w tym czasie do głębszego poznawania Polski w Chinach.

Wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w listopadzie 1997 r. i podpisanie z przewodniczącym Jiang Zeminem porozumienia o współpracy kulturalnej i naukowej na lata 1998–2000 pozwoliły na powrót do intensywnych kontaktów kulturalnych. Od tego czasu odbywają się one na bardzo zróżnicowanych zasadach, wykorzystując wszystkie dostępne formy – od współpracy rządowej do komercyjnej. Kolejnym bodźcem dla rozwoju stosunków, w tym kulturalnych, była wizyta przewodniczącego Hu Jintao w Polsce w czerwcu 2004 r. Zapadły wówczas między innymi decyzje dotyczące organizacji co roku przemienne dni kultury obu krajów, które stały się ważnymi wydarzeniami w życiu kulturalnym i w stosunkach chińsko-polskich.

Ostatnie lata to okres ożywionych kontaktów kulturalnych. Strony wymieniają po 35 stypendystów rocznie. Podtrzymywana jest tradycyjna współpraca środowisk filmowych, powstają wspólne filmy. Rozwijają się kontakty muzyczne – warto tu wspomnieć wizyty polskich dyrygentów Pendereckiego i Kaspszyka w Chinach i wspaniałych chińskich pianistów Li Yundi i Lang Lang w Polsce. W Szanghaju w 2007 r. odsłonięto pomnik Fryderyka Chopina autorstwa chińskiej rzeźbiarki Lu Pin. Wielki postęp nastąpił w dziedzinie tłumaczenia i wydawania polskiej literatury w Chinach. Muszę tu jeszcze raz wrócić do pani profesor Yi Lijun, promotorki mo-

jej pracy doktorskiej, która przez wiele lat była kierownikiem Katedry Polonistyki na PUJO i której wkład w przybliżanie Chińczykom polskiej kultury jest ogromny, gdyż przetłumaczyła ponad 70 dzieł literatury i prac naukowych polskich. Być może jeszcze ważniejsze było wykształcenie przez nią kilku pokoleń chińskich polonistów i tłumaczy. Wielu z nich odgrywa ważną rolę w relacjach chińsko-polskich. Przypominę, że obok licznych wyróżnień, w tym Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi RP, pani profesor w 2007 r. otrzymała tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego. Wypada także wspomnieć, że grupa tłumaczy literatury polskiej starszego pokolenia jest liczniejsza i obejmuje jeszcze kilkanaście osób, a wielu z nich ma bardzo poważny dorobek literacki i naukowy, godny najwyższego uznania.

Na przykładzie obecności literatury polskiej na chińskim rynku księgarskim widać ewolucję naszych stosunków kulturalnych. Zależy ona obecnie od gustu chińskiego czytelnika. Tłumacze poszukują dzieł o dużej wartości artystycznej. Wzrosła ilość utworów polskich pisarzy i poetów tłumaczonych bezpośrednio z polskiego. Spora liczba wznowień lub nowych przekładów literatury XIX i XX wieku świadczy o popularności polskiej literatury w Chinach. Rośnie także zapotrzebowanie na literaturę najnowszą. Odczułam to sama, tłumacząc Ryszarda Kapuścińskiego – mistrza reportażu czy noblistę Czesława Miłosza. Jest też duże zainteresowanie pozycjami bardzo ambitnymi, jak poezja Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego, dzieła Brunona Schulza i opracowania na jego temat, w których tłumaczenie również jestem zaangażowana.

Ważnym momentem w prezentacji Polski i jej kultury była Wystawa Światowa Expo 2010 w Szanghaju. Polski pawilon, oryginalnie zaprojektowany w kształcie polskiej wycinanki, budził powszechne zainteresowanie, o czym świadczyło ponad 8 milionów zwiedzających. Obecność na wystawie łączono z obchodami Roku Chopina, promując jego muzykę. Okazało się, że nie w Japonii, lecz w Chinach jest wyraźnie najwięcej wykonawców i słuchaczy wielkiego polskiego kompozytora.

Wzrost zamożności i znaczenia Państwa Środka w świecie powoduje coraz większe zainteresowanie zarówno historią, cywilizacją, kulturą, jak i współczesnymi Chinami i nauką języka chińskiego. W Chinach promocja i współpraca kulturalna jest na szczeblu centralnym kierowana przez Ministerstwo Kultury, które tylko ogólnie koordynuje swoje działania z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Ministerstwo Kultury działa głównie poprzez centralne jednostki wyspecjalizowane jako impresariaty, jak na przykład Chińska Agencja Sztuk Scenicznych. Oczywiście w przypadku Polski, jak zawsze, ważną rolę odgrywają Ambasada ChRL w Warszawie i Konsulat Generalny ChRL w Gdańsku, który jest jednym z najstarszych konsulatów nowych Chin i obchodzi w roku bieżącym 55. rocznicę swojej działalności. Od 2004 r. „jak grzyby po deszczu” rosną na całym świecie Instytuty Konfucjusza i ich niższy stopień – Klasy Konfucjusza. Podlegają one Ministerstwu Edukacji, poprzez tzw. Hanban, czyli Urząd Międzynarodowej Rady Języka Chińskiego. Celem ich działalności jest promowanie nauczania języka chińskiego i zapoznawanie z chińską cywilizacją,

historią i kulturą. Zjawisko objęło również Polskę, gdzie działają cztery instytuty, rośnie także liczba kierunków sinologicznych na wyższych uczelniach, czego budującym przykładem jest nasza dzisiejsza uroczystość. Po stronie polskiej model jest trochę inny, szeroko rozumianą współpracą kulturalną z zagranicą na szczeblu centralnym zajmuje się zarówno Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i Ministerstwo Kultury. Ważną rolę odgrywają Instytut Adama Mickiewicza i Instytut Książki. W Chinach obowiązek promocji kultury i nauki polskiej ciąży przede wszystkim na Ambasadzie Polskiej w Pekinie i konsulatach generalnych w Szanghaju, Kantonie i Hongkongu. Wydaje się, że istotnym wzmocnieniem byłoby, planowane od dawna, otwarcie w Pekinie Instytutu Polskiego, który byłby wyspecjalizowany między innymi w promocji kultury i cywilizacji polskiej. Wypada mieć nadzieję, że możliwie szybko obie strony pokonają ostatnie przeszkody natury finansowej i biurokratycznej i taki instytut powstanie, z pożytkiem dla współpracy i lepszego zrozumienia obu stron.

Na zakończenie chciałabym wspomnieć, że obserwowane od pewnego czasu zacieśnienie relacji chińsko-polskich objęło także sferę kultury, nauki i – szerzej – cywilizacji. Podczas oficjalnej wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach w grudniu 2011 r. podpisał on z przewodniczącym Hu Jintao Wspólne Oświadczenie w sprawie ustanowienia partnerskich stosunków strategicznych, w którym między innymi wyrażono zadowolenie z podpisania wcześniej porozumienia o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego, a także zapowiedziano protokół o współpracy kulturalnej do 2015 r. potwierdzający kontynuowanie dni kultury i innych wydarzeń związanych z wymianą artystyczną oraz utworzenie instytutów kultury. Kontynuując pozytywną tendencję we wzajemnych relacjach, chiński premier Wen Jiabao podczas wizyty w Polsce w kwietniu 2012 r. zapowiedział 12 kroków zmierzających do rozwoju współpracy z Polską i 15 innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Wymienił trzy kroki związane z szeroko rozumianą współpracą kulturalną, obejmujące spotkania forum poświęconego współpracy kulturalnej, które już się odbyło w Chinach wiosną 2013 r., a przede wszystkim przyznanie 5 tysięcy stypendiów, poparcie dla tworzenia Instytutów Konfucjusza oraz dla wymiany studenckiej i akademickiej, przyjazd tysiąca studentów i nauczycieli języka chińskiego, wreszcie potężne wsparcie finansowe dla wspólnych badań naukowych z wszystkimi 16 krajami w okresie najbliższych 5 lat. Polska jako największy z krajów, których te kroki dotyczą, ma też największe szanse na ich pełne wykorzystanie.

Jestem przekonana, że ze strony polskiej zostaną podjęte odpowiednie zdecydowane działania, aby przedstawione propozycje jak najlepiej przysłużyły się współpracy i przyjaźni między naszymi narodami. Dzisiejsze spotkanie potwierdza, że w Gdańsku zrobiono w tym kierunku istotny krok. Utworzenie sinologii na Uniwersytecie Gdańskim stwarza dla polskiej młodzieży z północnej części kraju całkiem nowe możliwości poznania starej i bogatej kultury i cywilizacji, ale także cie-

kawe perspektywy kariery zawodowej, bo przecież relacje Chin z Unią Europejską czy z Polską będą się dynamicznie rozwijać. Dlatego pragnę wyrazić moje uznanie i wdzięczność Władzom Uczelni za podjęte dalekowzroczne decyzje i działania w celu utworzenia sinologii. Pragnę wyrazić też wdzięczność wszystkim innym instytucjom i osobom, które wspierają nas w tym dziele. Jako Chinka jestem dumna, że wśród nich ważne miejsce odgrywa wsparcie i pomoc ze strony Ambasady ChRL i Konsulatu Generalnego ChRL.

SUMMARY

CULTURE IN SINO-POLISH RELATIONS (INAUGURAL LECTURE, INAUGURATION OF SINOLOGY AT THE FACULTY OF PHILOLOGY, UNIVERSITY OF GDANSK, 4TH OCTOBER 2013)

The article presents an overview of the history of the Polish cultural relations with China. It covers the period from XII/XIII century to the year 2013. In the distant past Polish missionaries travelled to China and acquired knowledge on this country and its rich cultural heritage. The most prominent person of that epoch was Michal Boym, a devoted and courageous Jesuit, one of the best European specialist on China in XVII century. The establishment of diplomatic relations with the New China on 1949, was a turning-point in Polish-Chinese relations. Its concerned also cultural cooperation. Ever since started process of better reciprocal knowledge, especially in sphere of literature where even were some interaction. At the last years important role in cultural relations played a big projects as Polish participation in EXPO 2010 in Shanghai and the Year of Chopin. Increasing role played also initiatives of Polish cultural institutions in China and presence and development of teaching Chinese language at Universities and by Institutes of Confucius. The development of political cooperation between both countries and new Chinese initiatives concerning: bilateral relations, relations China with 16 Central and Eastern European countries and relations the EU – China permit to have great expectation for a future of Polish-Chinese cooperation, cultural cooperation included.